

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 30 Marca r. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, które 600 ubogim przytułek, wsparcia pieniężne i żywność udziela, nie mogłoby zadość uczynić przyjętym obowiązkom, i opędzić potrzeby tak znacznej liczby nieszczęśliwych; gdyby nieszukało pomnożyć dochodów swoich przez koncerty, teatr, tableaux i inne publiczne widowiska. Jestto źródło dochodu, na które zawsze Towarzystwo z pewnością rachować mogło w latach zeszłych. Lecz w tym roku, dla wielu przeszkód, żadne podobne widowiska nie mogą być wykonane. Uwiadomiono o tém Szanowne Damy tutejsze, którym potrzeby ubogich dobrze są znane, i które z godną uwielbienia wytrwałością i poświęceniem się, przyczyniają się skutecznie do utrzymania zakładu Dobroczynności; zebrały się dnia 19 marca w domu Towarzystwa, gdzie w przytomności gorliwego Opiekuna tego zakładu, JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora, Zastępcy Prezesa Towarzystwa i Członków Administracyi, naradzały się nad sposobami wynalezienia nowego dochodu dla ubogich, któryby zastąpił zwykle wpływający z reprezentacyi teatralnych. Jak zawsze ochocze są do przyjęcia nasytrudniejszych posług, z narażeniem zdrowia, i wystawieniem się na wiele częstokroć nieprzyjemności, tak zawsze oraz gotowe są podać najlepszą radę. Tych zacnych Dam czułem na nędcę ludzką sercu, winno Towarzystwo projekt, zaprowadzenia u nas pierwszy raz w tym roku *Loteryi Fantowej*. Lubo podczas maskarad dawanych na zysk ubogich, były ciągnione loterye sprzętów znajdujących się w sklepie domu Dobroczynności; te jednak co do urzędzenia swojego, mało mają podobieństwa do *Loteryi* tak nazwanej *Fantowej*; która od wielu lat w Warszawie, jako i w innych miastach gdzie się znajdują instytuta miłosierne, z pomyslnym skutkiem się odbywa. Towarzystwo nie może przywieść do skutku tego projektu, bez pomocy Szanowney Publiczności Wileńskiej. Wzywają się więc wszyscy, których los bliźnich obchodzi, aby raczyli ofiarować drobne rzeczy wszelkiego gatunku, tak do użycia męskiego jako i damskiego służące, i tak przyjmowane będą: obrazy, kopiersztychy, książki, brzozy, kryształ, porcellana, złote, srebrne narzędzia lub ozdoby, rzeczy do toalety służące, stroje i kwiaty damskie, perfumy, instrumenta i noty muzyczne, narzędzia do rysunków służące, dywany, materye jedwabne, bawełniane, pomniejsze meble etc. etc. etc.; i innego rodzaju przedmioty galanteryjne niewielkiej objętości: słowem to wszystko co się pod nazwiskiem *Fantu* zawiera. Do zbierania tych fantów, uproszone są szczególniej Damy znane ze swojej ciągłej nad domem Dobroczynności opieki; to jest JW. Marszałkowa Łopacińska, Marszałkowa Abramowiczowa, Kamerjankrowa Sulistrowska, i Rektorowa Pelikanowa. U każdej z tych Dam, jest złożona księga do zapisywania ofiarowanych fantów. Zbieranie fantów już się zaczęło, i będzie się ciągnąć aż do kontraktów święto-Jerskich, podczas których dany będzie wielki Bal z tańcami kostiumowemi. Ciągnięcie loteryi fantowej odbędzie się na tym ba-

lu. Kupujący bilet, wygra jeden z przedmiotów na loteryę wystawionych. O porządku w tej mierze zachować się mającym, i dalszych szczegółach projektowanego Balu, późniejsze odezwy i affisze doniosą. Teraz tylko pozostaje polecić świętą sprawę ubóstwa i nędzy, tym szanownym Obywatelom miasta Wilna, którzy zawsze poczytywali za prawdziwą chlubę, wspierać tutejszy zakład dobroczynny.

Zbieranie tegorocznej Wielkonocnej kwesty na ubogich, przyjął na siebie raczyły Szanowne Damy: JW. Cywilna Wileńska Gubernatorowa Hornowa, JO. Xiężna z Hrabów Załuskich Lubomirska, JW. z Hrabów Tyzenhauzów Hrabini Güntherowa, z Gorskich Baronowa Rene, z Frackiewiczów Półkownikowa Bohdanowiczowa, Assesorowa Sądu Głównego Kostkowa i z Zaleskich Gorska.

Sankt-Petersburg dnia 21 marca.

(Journal de St. Petersbourg).

Przez Najwyższy Ukaz pod dniem 6 t. m. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować ozdobą orderu ś. *Włodzimierza* 4tej klasy, radcą kolegialnego doktora, *Hamela*, znajdującego się przy Wojennym Generał-Gubernatorze Moskiewskim.

Przez Najwyższy Ukaz pod dniem 21 tutejszego, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować orderem tejże klasy, *Pawła Gubina*, negocyanta pierwszej gildy w Moskwie, na okazanie swego zadowolenia z ofiar znakomitych, przezeń uczynionych dla domu pracy w tej stolicy, jako też z innych czynów miłosierdzia.

Jan Bilibin, kałużki negocyant pierwszej gildy, mianowany radcą handlowym.

Radca honorowy, *Wolkow*, podskarbi gubernialny Sanktpetersburski, mianowany naczelnikiem rachunkowego departamentu dóbr koronnych, na miejscu *P. Makarowa* 5tej klasy, który nie przedstawia należeć do ministerium skarbowego.

P. Wenenitow, urzędnik w departamencie azyatyckim ministerium stosunków zewnątrznych, umarł w tej stolicy d. 15 t. m. po krótkiej chorobie, w wieku lat 22: jego przywiązanie do nauk i szczęśliwe prace w literaturze rossyjskiej, wzbudzają żal powszechny straty jego talentów obiecujących najpiękniejsze nadzieje.

(z Ruskiego Inwalida.)

Obłężenie twierdzy Szuszy przez Persów zaraz po wtargnięciu w granice Rosyi, armii *Abbas-Mirzy*, i dzielna jej obrona, należy do najznakomitszych działań wojennych, w ciągu teraźniejszej wojny, a przeto sądzimy za rzecz słuszną, donieść pokrótce o wypadkach pod szaniami tej twierdzy.

Twierdza Szusza położona jest w prowincyi Karabachskiej, po drodze z Tyflisu do rzeki *Araxu*, o 90 wiorst od mostu Chudoperińskiego, przez który przeszła większa część wojsk Perskich, w czasie wtargnięcia w nasze granice.

Chęć zapewnienia sobie komunikacyi, tudzież obawa, ażeby nie zostawić tej twierdzy z tyłu armii, pobudziły Persów do użycia wszystkich swoich usiłowań, ku jej dobyciu.

Twierdza Szusza, znajdowała się w tenczas w najlichszym do obrony stanie.

Dowódca 42go półku strzelców, półkownik *Reut*, wszedłszy do niej z 5 rotami 42go półku strzelców, 3ma rotami artylleryi, i z częścią kozaków półku Dońskiego *Molczanowa* (około 250), niezwłocznie zajął się naprawą szanieów i uzbrojeniem twierdzy. Roboty te odbywały się pod nieprzyjacielskim ogniem z dział i ręcznej broni.

Dnia 25 lipca, wojska perskie rozłożyły się obozem na wysokości Hawa-Chanu. *Abbas-Mirza*, przewodniczący osobiście wojsku, pisał wymagając poddania się, lecz otrzymał przeciwną odpowiedź. 30 lipca, 3 bataliony Sarbazów, wespół z częścią jazdy, zbliżyły się do szanieów ze strony północnej; gdy tymczasem, dwie mocne kolumny wojsk perskich, przykryte artylleryą podchodzący ze strony wschodniej. Skuteczne działanie artylleryi z twierdzy, i waleczność naszych strzelców, nie dozwoliły nieprzyjacielowi dokonać zamierzonego szturm. Wojska perskie cofnęły się ze stratą za górę przeciwległą, północnej stronie twierdzy.

Dnia 1 sierpnia dowódca perski przysłał do twierdzy przejętą duplikatę rozkazu dowódcy oddzielnego korpusu Kaukaskiego, w którym zostawiano do woli półkownikowi *Reutowi* opuścić na czas niejaki Karabachę; przy tém zdarzeniu *Abbas-Mirza* powtórnie proponował mu poddać twierdzę, pod najdogodniejszymi dla garnizonu warunkami. Półkownik *Reut*, chociaż cierpiął niedostatek żywności, i nie miał nadziei otrzymania pomocy, atoli przedsięwziął korzystać z tej okoliczności, dla zrobienia tylko zwłoki, i z tej właśnie przyczyny odpowiedział, że gotów zadość uczynić propozycyi *Abbas-Mirzy*, jeśli tylko otrzyma od swojej zwierzchności potwierdzenie przysłanego, mu rozkazu.

Dla tego *Abbas-Mirza*, po niejakiem ociąganiu się, przysłał na to, ażeby półkownik *Reut* posłał do miasta Tyflisu, majora *Klukija*, dla otrzymania rozkazu od wyższego Naczelnictwa, względem poddania twierdzy, a tym czasem zawarto zawieszenie broni na dni 10, licząc od dnia 11 sierpnia.

W tym przeciągu czasu, garnizon zajmował się uzupełnieniem fortyfikacyi, zbieraniem w wielkiej ilości kul i bomb perskich około twierdzy, robieniem nabożów, opatrywaniem w proch sprzyjających mieszkańców z Ormianów, a nawet, chociaż z trudnością udało się zemleć cokolwiek zboża.

Półkownik *Reut* wysłał majora *Klukija* do Tyflisu, dla tego jedynie, ażeby donieść swojej Zwierzchności, iż zamierza bronić się do ostatka. Tym czasem, po upływie terminu, znowu wszedł w układy z Persami, które pod różnemi warunkami trwały do d. 30 sierpnia.

Nieprzyjaciel chcąc opanować wązoz prawie niedostępny, w którym znajdowały się Ormijańskie młyny, jedyne dla garnizonu, a tém samym pragnąc pozbawić oblężonych wszelkich środków do dalszej obrony, wyprawiał w tym celu kilka batalionów Sarbazów i innych wojsk, z 6 działami. Nie powiodło się to przedsięwzięcie. Strzelcy Rossyjscy i uzbrojeni Ormianie, przynaglili Persów do odstąpienia ze znaczną stratą.

Począł *Abbas Mirza* nowemi obietnicami i propozycjami, od pierwszych jeszcze dogodniejszymi, starał się zniewolnić półkownika *Reuta* do oddania twierdzy, przyrzekając oblężonym dozwole nie połączenia się z wojskami Rossyjskimi, a dla lepszego zapewnienia, o świętości swojego słowa, rozkazał wykonać przysięgę, wszystkim znajdującym się przy nim, celniejszym osobom i duchowieństwu. Półkownik *Reut* trwał niezachwiany w swoim zamiarze, i odpowiedział, że obrońcy twierdzy Szuszy, święcie postanowili umrzeć na wałach przez siebie bronionych.

Odtąd garnizon twierdzy Szuszy i uzbrojeni Ormianie, oczekiwali stanowczego ataku. Lecz Persowie, dowiedziawszy się o zbliżaniu się oddziału pod wodzą Jenerał-adjutanta *Paskiewicza*, i o niepomyślném spotkaniu się ich wojsk z Awangardą jenerał-majora *Xięcia Madatowa* pod

Szamchorą, postanowili po 47dniowóm, bezskutecznej oblężeniu twierdzy Szuszy, zwinąć swój okoz (5 (17) września) i pociągnąć z główną siłą ku Elizabetpolowi. Zupełna porażka armii *Abbas-Mirzy* pod tém miastem, w d. 15 (25) września, rozstrzygnęła na reszcie los twierdzy Szuszy.

Od samego początku oblężenia, do dnia zdjęcia blokady, wyjąwszy dni 10 zawieszenia broni, codziennie silny dawał ogień z baterji swoich nieprzyjaciel; od strony północnej uczyniono dwa podkopy, lecz oba na próżno. Nieprzyjaciel kilkakrotnie zbliżał się do szanieów; lecz zawsze był odpierany walecznością wojsk naszych, i skutecznym działaniem artylleryi. Straty jego dokładnie oznaczyć nie można; wszakże ta musi być znaczna. Z naszej strony, nie więcej jak 45 ludzi, u było z szeregów.

Ryga dnia 11 marca.

N. C. J. ALEXANDRA raczyła przysłać 1,000 rubli dla Towarzystwa dobroczynności damskiego, w tutejszem mieście. (J. D. S. P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 20 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niedawno przybyło do *Lugdunu* 6 greckich sierot wykupionych z niewoli Tureckiej. Posłano je do *Bazyli*, gdyż wydział tamczegnego towarzystwa Przyjaciół Greków podjął się ich wychowania.

Według listu z *Bajony* pod d. 2 b. m. umysł w Katalonii i Galicyi są niespokojne. Angliacy usiłują wszelkimi sposobami poburzać do ruchów mieszkańców w pogranicznych prowincjach Hiszpańskich. Dnia 22 bieżącego poprzyklepano na ulicach w *Zerbera* buntownicze napisy, a na rynku znaleziono wielki kamień z napisem przypominającym dawną ustawę.

Minister sprawiedliwości podał wczora Izbie Parów projekt do prawa względem policyi druku, jak został przyjęty w Izbie Deputowanych.

— Dnia 22 —

Goniec gabinetowy *Buysse*, należący do poselstwa naszego przy Dworze Cesarsko-Austriackim, przywiózł tu ważne listy z *Wiednia*.

Zdaje się, iż Biskup z *Beauvais* będzie nauczycielem młodemu Xiążęciu *Bordeaux*, na miejsce Xiędza *Tharin*.

— Xiąże *San Carlos* wyjedzie w końcu bieżącego miesiąca ztąd do *Madrytu*.

List z *Marsylii* pod d. 12 b. m. wyraża: „Zawinał do *Tulon* okręt wojenny Angielski ze znakomitemi podróżnymi, którzy mieli oświadczyć, iż *Mehe-met Ali*, Basza Egiptu, choruje niebezpiecznie, o czém syn jego, *Ibrahim* Basza, będący w *Morei*, został uwiadomiony; jest więc podobieństwem do prawdy, iż wkrótce odbierzemy z *Alexandryi* wiadomość o śmierci jego.

Słychać, iż Panowie *Montholon Marchand* wyjadą wkrótce do *Wiednia* dla oddania Xiążęciu *Reichstadt* części majątku, który mu oyciec jego w testamentie swoim przeznaczył. Wspomniany Xiąże zaczął d. 20 b. m. 17sty rok życia swego.

ANGLIA.

Londyn dnia 17 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Jest godnym uwagi zjawiskiem w Anglii, iż mniejsi fabrykanci coraz bardziej cierpią, gdy tymczasem więksi zaczynają robić dobre interesa; co ztąd pochodzi, iż mniejszym brakuje pieniędzy; od dwóch lat bowiem ustaje przesadzony systemat kredytu, który się do najmniejszego szewca i szynkarza rozciągnął. Drugą przyczyną są banki, które zgromadzając kapitały przeszkadzają ich rozdrobieniu. Pismo płołne *Pena Burgess* wyjaśnia wpływ systematu kredytowego przez banki krajowe na pomyślność rękodzielników.

Z zamieszczoney w *Gazecie Times* wiadomości o rodzinie *Silveira* w Portugalii, okazuje się, iż *Chaves* nie jest sławnym z wojny przeciw Francji Hrabią *Amarante*, który umarł w *Villareal*, lecz synem jego znanym od roku 1823.

Jeden z dzienników Dublińskich wzywa Ka-

tolików, ażeby w zamieszanej do Parlamentu pe-
tycyi żądali zniesienia Unii. Unia ta jakkolwiek o-
kazywała się bydl pozornie korzystną dla Irlandyi,
była przyczyną przedłużenia jej cierpień. Przed
rokiem 1800, Parlament, do którego Irlandya wca-
le nie miała udziału, zachowywał supremacyą pra-
wodawczą. Katolicy chętnie na zniesienie Parla-
mentu przystali, z powodu silnego przekonania (je-
żeli nie na mocy zobowiązań rządu, to przy-
najmniej obietnic i zapewnień), iż połączony Parla-
ment na nadanie swobod zezwoli. Nie otrzyma-
li ich jednak, pomimo powtarzanych w tej mierze
przez lat 50 do Parlamentu żądań; pewną zaś jest
rzeczą, iż gdyby oddzielny istniał Parlament, odda-
wna miałaby wymierzoną sobie sprawiedliwość, ja-
kiej się napróżno domagają od Anglii. Jeżeli do
odstąpienia własnej niepodległości nie skłoniono
ich (jak się wydaje) środkami stanowczymi obie-
tnic, to przynajmniej ujęto ich ufnością w mądrość
i wspaniałomyślność W. Brytanii, jaką rząd przez
wykonawczą swą władzę umiał w nich wrażyć.
Chroniąc się przed stronictwem oranżystów, rzu-
cili się na łono wielkiego narodu, który ich zau-
faniu odpowiada przedłużeniem ucisku, i to w tej
nawet chwili, kiedy stronictwo, którego się obawia-
li, straciło swoją władzę.

Robotnicy we 25 kopalniach węgla niedaleko
Glasgowa przestali pracować żądając większej płacy.
Wprowadzanie niewolników Murzynów do
Brazylii trwa ciągle. Od 20 do 30 grudnia r. z. przy-
były do Bahii 4 okręty z 1155 murzynów afrykań-
skich.

— Dnia 20 marca —

Posłowie francuzki i hiszpański mieli wczora
czynność w wydziale spraw zagranicznych. Ga-
zeta *Times* pisze, iż Pan *Canning* coraz bardziej
przychodzi do zdrowia, i wczora mógł już zejsc
po wschodach dla zajęcia się obowiązkami urzędu
swego; miał naradę kolejno z postami: Rossyjskim,
Anstryackim, Francuzkim, Hiszpańskim i Pruskim.
Zdrowie Pana *Huskisson* cokolwiek się polepszy-
ło; nie może jednak trudnić się swojemu obowią-
zaniom.

Zdaje się, iż przyjaciele chorego Hrabiego *Liverpool*
podadzą za kilka dni prośbę o jego uwolnie-
nia od urzędu, i wtedy nastąpi nowy skład Mini-
steryum. Słychać, iż Lord *Granville* wróci nie-
zwłocznie do Paryża. Naszemu jednak (pisze Ga-
zeta *Times*) jest zdaniem, iż wspomniany Lord nie
wyjedzie z Londynu, dopóki los Hrabiego *Liverpool*
nie zostanie rozstrzygnięty, ile że traktat wzglę-
dem interesów greckich ma wkrótce być pod-
pisany w Londynie.

Wczora dopiero po żwawych rozprawach i
odrzućeniu różnych czynionych wniosków, kom-
missya Izby niższej przyjęła projekt Ministrów
względem zboża, a jutro wspomniona komisya
ma zdać sprawę w tej mierze, poczem projekt
zostanie pierwszy raz przeczytany.

Odebrane tu listy z Madrytu pod d. 6 b.
m. donoszą, iż rząd hiszpański część wojska ob-
serwacyjnego oddał nić od granicy Portugalskiej,
nie ufając oficerom w tymże korpusie bę-
dącym, co sprawiło wrażenie w rzeczonyj stolicy.

Na zapytanie uczynione w niektórych pis-
mach publicznych, czyli wojsko Angielskie w Por-
tugali, spotkawszy tamecznych powstańców, wal-
czyłoby z nimi? odpowiada Gazeta *Goniec*, iż to
bydź może, bez nadwężenia zasad, jakich Anglia
trzymać się postanowiła.

Tuteysi Katolicy odprawili wczora liczne
zgromadzenie z powodu upadku ich sprawy w Iz-
bie niższej. Przewodniczył Xiążę *Norfolk*. U-
chwalono różne postanowienia. W Irlandyi by-
ły znów rozruchy. Lord *Glengall*, wielkorząd-
ca Hrabstwa *Tipperary*, zwołał władze miejscowe
dla naradzenia się względem prośby do rządu
o przywrócenie ustawy tyczącej się buntu.

Pan *Camacho*, Minister Meksykański, wy-
biera się ztąd do Paryża. Xiążę *Polignac* dał mu
pasport, jako pełnomocnemu Ministrowi Zjedno-
czonych krajów Meksykańskich. Słychać, iż
wspomniany Xiążę z początku odmówił tego ty-
tułu, lecz Pan *Camacho* oświadczył, iż inaczej
nie uda się do Francji.

Główniejsze postanowienia odprawionego tu
niedawno zgromadzenia nayszanowitszych Katoli-
ków Angielskich, są następujące: „Odwołujemy
się do sprawiedliwości i światła ziomków naszych;
wzywamy ich naysilniey do oświadczenia, czyli
chęć zaprzeczać nam swobód cywilnych dla te-
go, iż modlitwy nasze do Boga wnosimy w spo-
sobie, jaki nam przodkowie nasi przekazali? czy-
li w dzisiejszej bezprzykładnej nędzy narodu
pragną, aby Irlandya zostawała ciągle źródłem sła-
bości, zamiast siły? czyli zamiarem ich jest utrzy-
mywać zawsze ten kraj w stanie niechęci i przy-
musu? słowem, czy postanowili, aby Anglia po-
śród narodów europejskich dawała ustawicznie
przykład bigoteryi, co by nieprzyjaciele jej radzi
uważać za znak słabości, a przyjaciele za skazę jej
sławy?”

Odważny kapitan *Parry* przedsięwzięcie d.
25 b. m. czwartą wyprawę do bieguna północne-
go na okręcie *Hekla*. Uda się najpierw do
Szpitberga, a potem na statkach z'saniami umyśl-
nie do tego zrobionych, i psami ciągnionych, dalej
do wspomnianego bieguna. Okręt jego ma 61 lu-
dzi, oprócz 3 oficerów i lekarzy.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 11 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Tyle mówią tu o wojnie, iż gdyby wszyst-
kiemu wierzyć chciano, nie podobna jest, aby nie-
pewność dłużej trwać mogła. Gazeta dworska
napelniona jest adressami władz mieyskich, z o-
świadczeniem gotowości do zadosyć uczynienia o-
dezwie Królewskiej z d. 11 stycznia.

Jak municypalność w *Burgos* i *Toledzie*, tak
dzisiaj municypalność *Saragossy* i *Murcyi*, złożyły
Królowi swoje dzięki z powodu manifestu wyda-
nego pod d. 11 stycznia. W swoich adressach
przypominają one zwycięztwa mieszkańców tej
krainy niegdys w wojnach z Maurami i świeżo z
Napoleonem, i zaręczają, że z równym zapalem
zwalczać będą krajowych lub zagranicznych wro-
gów rojalizmu, jakakolwiek mogłaby bydź potęga.

Spisek, dla którego wojsko nasze obserwa-
cyjne cofnęło się do *Caceres*, miał na celu ucie-
czkę całego wojska do Portugalii. Po od-
kryciu jego, rozstrzelano blisko 50 żołnierzy róż-
nego stopnia. Wypadek ten sprawił mocne wra-
żenie w tutejszej stolicy.

Zdaje się rzeczą pewną, iż brygadyer pow-
stańców portugalskich *Magessi*, przeciw któremu
własny jego korpus zbuntował się, został zabity
kula karabinową, gdy chciał przez *Minho* schro-
nić się do Hiszpanii.

S Z W E C Y A.

Sztokholm d. 9 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Monarcha nasz ma w *Chrystyanii* obchodzić
urodziny małżonki Królewica następcy tronu, i dla
tego dopiero d. 17 lub 18 b. m. wyjedzie ztamtąd.

Niedawno Królowa z Królewiczem następcą
tronu i małżonką jego odwiedziła Pana *Owen*, dla
przypatrzenia się spuszczeniu z warsztatu nowego
statku parowego zwanego *Oskar*, i wybudowane-
go dla rządu Norwegii.

Z rozkazu Królewskiego, pozwolono kaźde-
mu, kto jest obywatelem Szwedzkim, podawać
do Kancellaryi Sprawiedliwości uwagi nad nowym
kodexem cywilnym krajowym.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.P. Litewskiego* Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, ошъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляешся: что въ ономъ продается съ Аукціоннаго публичнаго шорга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Коллежскаго Ассессора Семена Семеновича Горожанскаго, состоящее Вишебской губерніи Велижскаго повѣща въ деревняхъ: Прудичь 9, Березовъ 15, Варовичъ 18, Шишикахъ 51, Хошеевъ или Каменкахъ 36, Заболотье или Люкинкахъ 25, Филимоновъ 35, Ребникъ 20, Рубежъ 15, Белянахъ 18, Падоль 25, Симонянахъ 13, Лугъ Паспорескомъ 42, Староселья 44, Шальдовъ 20, Поблицынъ 14, Лугу зеленомъ 48, Иваншикахъ большихъ 17, Коникахъ или Ганчарахъ 19, Ламышахъ 12, Залюбищахъ большихъ 41, Охотникахъ 24, и всего 559 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и вслкимъ на оной спроеіемъ; для чего назначены сроки шоргамъ сего 1827 года въ августъ мѣсяцъ: первый 16, второй 18 и третій 23 числѣ. Желаютіи купити имѣніе сіе, могутъ являтися въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числѣ въ присудешенное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Экспедиторъ Осмоловски.

3 Od Rady S. Petersburgskiej Opiekunczej CESARSKIEGO Domu wychowania niniejszém ogłasza się, iż w niej przedaje się przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę i przeterminowany nieruchomy majątek Kollegialnego Assesora Siemiena Siemienowicza Horożanskiego, położony w Witebskiej Gubernii w Wielizkim Powiecie we Wsiach: Prudiszcz 9, Berezowie 13, Waroninie 18, Szytykach 51, Snotiejewie albo Kamienkach 36, Zabolocie albo Lioninkach 25, Filimonowie 35, Rebnice 20, Rubież 15, Bielanach 18, Padole 25, Symoniatach 15, Ługu Pastoreskim 42, Starosieli 44, Szaldowie 20, Poblicynie 14, Ługu Zielonym 48, Iwaniszkach większych 17, Koniakach albo Hanczarach 19, Łatyszach 12, Zalubiszczach Wielkich 41, Ochotnikach 24, w ogóle 559 męzkiej płci dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkim na niej zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targów terażniejszego 1827 roku w miesiącu augusta: 1szy 16, 2gi 18 a 3ci 23; życzący kupić ten majątek, zechcą przybywać do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i mogą w niej widzieć sprzedającego się majątku inventarz i warunki.

Expedytor Osmołowski.

2 Для продовольствія Войскъ въ некопыхъ пунктахъ Виленской и Курляндской губерній назначенныхъ для работъ Виндавскаго Канала потребно провіанша муки около 19,305 четвертѣй, и крупъ около 1,988 четвертѣй; на поставку сего количества по волю Господина Генерала Фельдмаршала Главнокомандующаго по Армію Графа Сакена, имѣющъ бытъ произведены шорги въ Виленской и Курляндской Казенныхъ Палатахъ, коимъ назначающися сроки шоргамъ 11, 12 и 13 числѣ будущаго апрѣля мѣца, и перешоржкамъ 18, 19 и 20 числѣ тогоже мѣсяца.

О чемъ объявляешся симъ, съ шѣмъ, чтобы желаютіи поставити означенное количество провіанша, явились съ благонадежными залогами какъ въ обезпеченіе исправности поставки, такъ и въ обезпеченіе задаточной суммы въ Казенныя Палаты, въ кошорыхъ будутъ объявлены кондіціи и сроки поставкъ потребнаго провіанша. М. Шкловъ марта 10 дня 1827 года. Подлинное подписаль: Генераль Иншпенданіи 1 Арміи, Артиллерій Генераль Маюръ Широковъ.

Верно: Секретаръ Долинскій.

2 На żywność dla woysk w niektórychъ пунктахъ Wileńskiej i Kurlandskiej Gubernii, przeznaczonych do robotъ около wiadowskiego kana-

ła, potrzeba prowiantu: maki około 19,305 czwartwerti i krupъ około 1,988 czwartwerti; na dostawę tej ilości, zwoli P. Jenerał Feldmarszałka, Główno-Dowodzącego 1szą Armiją, Hrabiego Sakena, mają się odbywać targi w Wileńskiej i Kurlandskiej Izbie Skarbowej, do czego naznaczono terminy: 11, 12 i 13 następującego miesiąca apryla, a na przetargi 18, 19 i 20 tegoż miesiąca.

Oczém niniejszém ogłasza się, ztém, aby życzący dostawić oznaczoną ilość prowiantu, jawili się z dostatecznemi ewikcyami, tak na zabezpieczenie akuratności dostawy, jako też i na zabezpieczenie zadatkowej summy, gdzie będą objawione warunki i terminy na dostawę potrzebnego prowiantu. M. Szklów 10 marca 1827 roku. Antentyk podpisał: Jenerał Intendent 1szej Armii, Jenerał Major Artylleryi Pirohow.

Zgodno Sekretarz Dolinski.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w niem za dług należny tuteyszey Magistraturze Powszechney Opieki, będzie się przedawać z publicznego targu murowane skrzydło Komorników Antoszewskich, położone na wysokim rynku obok bernardyńskiego klasztoru, przynoszący rocznego dochodu 300 rub. assygn., a w dziesięcioletniej proporcyi 3,000 rubli tąż monetą; zatem życzący kupić takowe skrzydło zechcą jawnie się do tego Rządu na terminy, licząc od pierwszego wydrukowania, które w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach uczynione będzie, 1szy za miesiąc, 2gi we dwa, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące. Dnia 30 decembra 1826 roku.

Sowietnik i Kawaler Demjan Czernisjew.

Sekretarz Jan Zahorowski.

Koleski Rejestrator Anisimow.

3 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dostawionego przy raporcie z Sądu Niższego Ziemskiego plu. Wileńskiego pod d. 8 februaryi 1823 roku za N. 651, niemającego paszportu człowieka Abrama syna Mikołaja Szaternikowa, powiadającego, że jest rodem tegoż powiatu z miasteczka Michaliszek, należącego jakoby do obywatela Narkiewicza. Rząd tuteyszy na mocy Ukazu Rządzącego Senatowi pod d. 29 augusta 1807 uznał tego Szaternika za włościanę i postanowił oddać do służby woyskowej, który okazał się do niej zdatnym, i odesłany do Wileńskiego garnizonowego batalionu; Szaterników ten od urodzenia ma lat 30; przymioty: twarzy podługowatey, nosa długiego, oczu szarych, włosów ciemnobłęd; a zatem aby o oddaniu jego do służby mogli być wiadomieni właściciel lub gromada, do których mógł należeć, niniejszém ogłasza się. Dnia 22 marca 1827 roku.

Sowietnik O. Anderson.

Sekretarz Sokolowski.

Guberski Sekretarz Maksimowicz.

3. Z rozporządzenia wyższej Zwierzchności, będą się odbywać w Izbie medycznej Gubernii Litewsko-Wileńskiej targi, na sporządzenie dla 10 Inwalidow przy Wileńskiej Skarbowej aptece zostających, roczney i dwuroczney nowey soldatskiej ammunicyi, w dniach 11, 12 y 15 następnego miesiąca apryla. Na jakowe termina wzywają się życzący należeć do takowych targow, iżby raczyli przybydź z prawnymi ewikcyami i dowodami na wolność handlu do Izby medycznej, gdzie warunki i model okazane zostaną.

Inspektor Izby medycznej, Kollegialny Sowietnik Karol Friedeburg.

2 Bydło rogate, owce merynosy, konie, wódka, swinie, wiewdlina, pojazdy i wszelkiego nazwania sprzęty i naczynia gospodarskie. są do zbycia w majątności Rostynianach; życzący je nabydź dowiedzą się o mierney cenie na miejscu, lub u właściciela, który mieszka w domu W. Kufakowskiego. Sprzęty i naczynia zlokowane będą w domu s. p. Biskupa Pilchowskiego.

Wilno dnia 30 marca r. r. 1827 Roku.

1 W Policji Wileńskiej i Ostrobramskiej Części znajduje się znaleziona jakoby, tabakiera czworokątna amalfowana tulskiej fabryki, i fuzya myśliwska oprawna. Jeżeli zatem okaże się właściciel tych rzeczy, niech się zgłosi do teyże Części w domu Senatorów Ogińskich na Rudnickiej ulicy położoney, a za udowodnieniem iż te rzeczy są jego własnością, i wydaniem z przyjęcia onych rewersu, odbierze bez zamitżenia. Prystaw Policji Cz. I. de Pertes.

1 Skutkiem powierzenia mnie niżej podpisanemu przez W. Nikodema Przemienieckiego dziedzica domu z szpichlerzami kupieckimi 6ca i sklepem, oraz placem obszernym, na Łukiszkach Wileńskich nad Wilią położonych, jakich zamiarem jest tegoż aktora wyprzedać. Więc życzącego sobie one nabydź, uprasza podpisujący też awizacją do domu W. Byczkowskiego na Bernardyńskim zaułku leżącego, gdzie kwaterowanie ma. Jerzy Drabowicz Regent Gran. Oszm.

1 Niżej podpisani jako administratorowie Dekretem Sądu Exdywizorskiego Magistratu Wileńskiego funduszow Star. Josiela i Etki Szmyłowiczow Beyrakow, i Gierszona Josielowicza Beyraka w roku 1826 gbra 5 d. zapadłym naznuczeni; dopełniać będziemy na arędę roczną lub trzyletnią od d. 25 apryla 1827 roku kamienicy na ulicy Zmuydzkiej przez Wóznego Licytacją w dniach 11, 12 i 13 apryla 1827 r. z przetargiem na dzień 14 tegoż miesiąca, do czego wzywamy ochotników na pomienione terminy, do miejsca położenia teyże kamienicy. Roku 1827 marca 29 dnia.

W imieniu własnym i żony mojej Giertrudy Szamotulskiej takowe ogłoszenie podpisuje Dominik Szamotulski Sekretarz Kollegialny.

1 Oświadczenie imieniem JW. Józefa Dermonda Siwickiego wice Marszałka Kowieńs. w krzywdzie jego syna nieletniego Juliusza Edwarda Siwickiego przeciwko JW W. i WW. Szymonowi Zawiszy Prezydentowi Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego 2 Departamentu; Antoniemu i Eufrozynie z Mejerów Mejerom Prezydentom Ziem. Kowieńs. rodzicom, Maryannie Parczewskiej córce, oraz Franciszkowi Kozakowskiemu b. Marszałkowi Kowieńs., w Aktach Grodz. ptu. Kowieńs. pod dniem 9. marca 1827 r. wpisaném zostało; przez które wyjaśniono, że JW. Zawisza Prezydent jako opiekun zeszyły Teofili z Mejerow Siwickiej matki nieletniego Juliusza Edwarda Siwickiego zaś WW. Eufrozyna i Mejerow Mejerowa jako siostra teyże Siwickiej i współniczka majątku po matce zeszy. Eufemii Mejerowey pułkownikowey pozostałego, łącznie z mężem swoim Antonim Mejerem Prezydentem, na krzywdę zeszyły Siwickiej działając, summ gotowych i na obligach, ruchomości, oraz intrat sześćioletnich z majątku Kułwy, na zeszyłą Siwickę w połowie przynależnych nie oddali i puszczo towarą Kułwianską zniszczyli, a narreszcie JW. Kozakowski Marszałek wszedłszy w układ o kupno połowy majątku Kułwy z vice Marszał. Siwickim i jego zeszyłą żoną Teofi-

lą z Mejerow Siwicką, przez nieopłatę summ należnych, dokumentow interczyzynnych nie zaskutecznił, a przeto szczyć się dziedzictwem majątku pomienionego nie może. Zeby więc krzywda dopełniona zeszyły Teofili z Mejerow Siwickiej, a w stopniu jej nieletniemu synowi Juliuszowi Siwickiemu całej publiczności była wiadomą, jak równie żeby nikt z JW. Kozakowskim nieprawnie tytułującym się dziedzicem Kułwy, w żadne układy o ten majątek nie wchodził i summ na ony nie kredytował, niżej podpisany przez niniejszą awizacją w Kuryerze Litewskim umieszczającą się, o zapisanym w Aktach Grodzkich Kowień. oświadczeniu publiczność zawiadamia. Datt 1827 marca 10 dnia.

Takową awizacją jako Plenipotent podpisuje. Leon Szymon Mackiewicz Adwokat Powiatu Kowieńskiego.

1. JP. Löffler dentysta, przybyły z Moskwy ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż zamierza sobie pozostać w tutejszém mieście przez parę miesięcy, w przeciągu którego czasu życzy sobie jej swoje usługi poświęcić. Zajmuje się od 8 godziny z rana do 12, a po południu od 2 do 6. Mieszka na ulicy Niemieckiej w domie W. aptekarzowey Welkowey na trzecim piętrze.

1 Dom JW: Barona Rosena na przedmieściu Pohulance zawierający 6 pokojow ze stancją dla ludzi, angielską kuchnią, spiżarnią, praczkarnią, składem, stajnią i dwoma wozowniami, lodownią, z ogrodami fruktowym i warzywnym, słowem ze wszystkimi wygodami jakie tylko w gospodarstwie potrzebne, wypuszcza się od ś. Jerzego to jest od 25 kwietnia w trzech letnią arendę, albo sprzedaje się na wieczność za bardzo pomierną cenę.

Obywatel Ignacy Nagurski przed kilku laty złokował karę baszardę w domu Klinicznym Cesarzowskiego Wileńskiego Uniwersytetu u byłego ekonoma Filipowicza, a gdy dotąd do odebrania jej nie jawił się, przeto niniejszym wzywa się rzeczony Ignacy Nagurski lub jego Sukcessorowie, aby w przeciągu jednego miesiąca od daty tego wezwania przybyli dla przyjęcia teyże karety. w przeciwnym zaś razie przeda się z publicznego targu, a pieniądze odesłane będą do Magistratury Powszechney Opieki.

Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

3. Wypis z Xiąg Grodzkich Powiatu Szawelskiego.

Roku 1827 miesiąca february 10 d. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Grodzkiemi Powiatu Szawelskiego stawając obecnie JPan Jerzy Butowicz poniższe oświadczenie do Akt podał w słowach: roku 1827 lutego 10 dnia oświadczenie imieniem W. JPana Piotra Koryzny, Prezydenta byłego Grodzkiego Upitskiego, w rzeczy takiej: iż żalący się w roku 1822 stycznia 28 dnia z JW. Ignacym Zawiszą Marszałkiem b. Kowieńskim wszedł w układ o Dziedzictwo majątku Szapoberzy w Powiecie Szawelskim leżącego. Układ został na interczyzie oparty; przy umowie rubli sre-

brnych 17280 żalący się tym sposobem dał: oblig własny a za nim dekret Ziemiński Upitski na dukatów 2,000 czyli rubli srebrnych 6,000 JW. Zawiszy zwrócił; za pretensyę z rzeczy posesyi arendowney Szłapoberzy wynikię, a przez JW. Zawiszy przyjęte rub. sreb. 3,000; za łelwark Uszurwie rub. sreb. 2,700; z czego oblig na rub. sreb. 1,500 po Antonich Koryznach nastął; zbożem rub. sr. 3,000; obligi JW. Ludwika Zawiszy na rub. sr. 969; WW. Maurycego Wigan-ta Sędziego na r. sr. 963. Januszewskiego Sę-dziego na r. sr. 642 żalącemu się służące, JW. Zawiszy przelał; za któremi od wszystkich pie-niądze zaraz odebrał, a zaś dla zaakraglenia rachunku gotowemi r. sr. 6 zaliczył, co uczyni summę powyższą ogółową r. sr. 17,280, wyno-szącą. Nadto dług miasta Kowna dukatów 9000 na Szłapoberzy i Nowoberzy oparty, do pro-centowania; oraz r. sr. 1,412 kopiejek 39 na ludziach Szłapoberskich zalegających, żalćemu należnych do wyboru JW. Zawisza przeka-zał. Pozostało jeszcze r. sr. 9,000 n żalącego się na ewikcyą. JW. Zawisza przez intercyzę obowiązkał się dnia 23 kwietnia 1822 roku pra-wo wieczyste wydać i przyznać. Kiedy w tym czasie tego niedopełnił, i żalącego się nieustan-nemi obietnicami uwodził, a w ostatku kiedy się odkrył, że bez zapłacenia pozostałych r. srebr. 9,000 na ewikcyą zostawionych, prawa niewy-da i nieprzyzna, żalący się będąc połączoney zwiąskiem krwi, związany naynieprzyjaźniejsze-mi wypadkami, i widząc przepaść procederową, zmuszony był i tę rzecz załatwić, taką kolejną: w roku 1826 februaryi 17 dnia, oddał włok 2 lasu za r. sr. 1,000, a zaś WW. Antoniemu Erdmanowi półkownikowi woysk Pol. obligi dwa jeden na r. sr. 6,000 drugi na r. sr. 1,000 i An-toniemu Ławryniewiczowi Sowiętnikowi, byłemu prefektowi szkół kowieńskich na r. sr. 560 wy-dał; gotowemi r. sr. 500 zaliczył, resztę małą pozostałość wkrótce oddał; oczem dowody pi-sma poświadczają. Poczem JW. Zawisza przy świadkach WW. Michała Augustowskim Sędziu Granicznym Upitskim, Antonim Erdmanie Półkowniku, Stanisławie Gieysztorze Sędziu, jako medyatorów miał zaraz wydać prawo i przyznać. Tak zaskuteczniejszy wszystko, zdawało się, że już moje cierpienia wezmą koniec, lecz jak się okazało w skutku, niema końca mojemu nieszczęściu. Opatrzność inaczej mieć chcia-ła. Obzał. Zawisza po ostatecznym skończeniu interesu, do sprawienia podług prawa opisów dotąd nie przystąpił. A tak żalący się przeżyw-szy tyle zgrzyot, zapłaciwszy nad walor rze-czy dla familiynego pokoju, wysypawszy tyle pieniędzy, porobiwszy erekcyę, pokopki, ulep-szenia majątku; poczyniwszy znaczne zapomogi, mając do kilka tysięcy r. sr. romanentów z czynszow na włościanach, wytrzymawszy lata karystyine i bezcenne, pogrążony z siedmiorga dziatkami w okropney i ciemney niepew-ności, w smutku i boleści, dotknięty ztąd cho-robą, po długim i bezskutecznym oczekiwaniu, zmuszony jest ostrzedz Publiczność, aby wymie-nionych obligów WW. Erdmanowi i Ławryno-wiczowi, oraz Antonim Koryznom przezemnie wydanych, do wyjaśnienia wypadków nikt nie-nabywał, a przez to siebie na straty nienarażał. Bo widzę z oświadczenia w Gazecie Kuryera Litewskiego przez plenipotentą W. Sędziego

Gieysztora mieszczonogo, że każdy powrócić musi do swego stopnia, i uledz przygotowanym stratom. Nim więc żalący się użyje krokow pro-cessowych we względzie pozyskania prawa for-malnego, tym czasowo takowe oświadczenie do Akt Grodzkich Szawelskich podaję, i umie-szczenia w Gazetach pozwolenia proszę, oraz one własnoręcznie podpisuję. U tego oświadcze-nia podpis następny Piotr Koryzna Prezydent były Grodz. Upitski. Jakowe oświadczenie jest do xiąg Grodzkich Szawelskich zapisane, z któ-rych i ten wypis pod urzędową tegoż Sądu pie-częcią stronie wydaje się.

Zgodno z protokołem poświadczam. Mi-chał Iwaszkiewicz Sądu Grodzkiego Ptu. Sza-welskiego Regent.

Dozwala się drukować. Wilno. 21 marca 1827 roku Cenzor S. Żukowski.

3 W Sądzie Ziemińskim Ptu Wileńskiego do celu usatysfakcyonowania kredytorów i pretensorów, będą się wyprzedawać na wieczność z publi-czney licytacji domy murowane w mieście Wile-nie pod konkursem zostające, jako to: dom Piasec-kich przy ulicy zamkowej na zaułku do ś. Micha-ła idącym pod Nrem 111; dom zmarłego Bazylego Arteckiego za ostrą bramą pod Nrem 1265, o-raż dom Żukowskich po Matusewiczu przy ulicy śto Jerskiej pod N. 686 położone. Życzący wie-cznością nabyć takowe domy, lub one wziąć w jednoroczną arendowną posesyją, zechcą jawić się do licytacji w dnach 28 i 30 terażn. mca marca, oraz ostatecznym dla przetargu 11 apryla idącego roku do Izby Sądu Ziem. Wileń., gdzie sposobem licytacji pojedynczo pomienione domy na wieczność, a w razie nieokazania się na to kontrahenta, w jednoroczną arendowną dzierżawę postąpione bę-dą. Roku 1827 mca marca 24 dnia.

Ziem. Wileń. Prezydent Gasper Hornowski.

2 Jan Jankowski Prezydent Ptu Teiszew. i Kawaler, Konstanty Masłowski, Prezydent Ziem. ptu Zawileyskiego. Adam Strawiński Pisarz Ziem-ski ptu Trockiego Urzędnicy.

Oznajmujemy tćm naszym urzędowym ob-wieszczaniem, iż na skutek Dekretu Remissy-nego Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego De-partamentu 2go w 1825 gbra 27 dnia zapadłego taxę i exdywizyą funduszu JW. Michała Gieł-guda b. Marsz. Lit. dla usatysfakcyonowania jego wierzycieli determinującego, za rezolucyą w dniu 9 xbra 1825 r. w tćmże Departamen-cie nastąpiła, przeznaczającą nas Urzędników ku spełnieniu takowey czynności, my Urzędnicy w komplecie powyższym w myśl remissy na ter-min 1 maja 1826 r. ad fundum majątności Zam-ka w Peie Rosieńskim położonego zjechali-śmy, po załatwieniu wszystkich wstępnych i akcessoryynych wyrokow, Sądy nasze do dnia 30 8bra 1826 r. odłożyliśmy, powodem nie-zjechania na ten termin, przez ninieysze obwie-szczenie zapowiadamy, iż od daty ninieyszego obwieszczania za niedziel cztery niezawodnie do majątku Zamku zjedziemy, czynność nam powierzoną przez wyrok Departamentu 2go Są-du Głównego spełniemy, oczem żeby tak de-bitor, jako kredytorowie byli zawiadomieni, i wszelką gotowość mieli do oczewistej rozpra-wy pod obawą amissy na niejawiących się, przez ninieysze Urzędowe obwieszczanie zapo-wiadamy.

Roku 1827 marca 16 d. Woźny świad-czę, iż 3 kopie obwieszczania zgodne z auten-

tykiem od JWW. Jana Jankowskiego Prezydenta Ziem. Ptu Telszewskiego i Kawalera, Konstantego Masłowskiego Prezyd. Ziem. Ptu Zawileyskiego, Adama Strawińskiego Pisarza Ziem. Ptu Trockiego Urzędników, jedną JW. Michałowi Giełgudowi Marsz. Nadwor. Litt. i Kawalerowi w dobrach Zamku, drugą JW. Ludwikowi Giełgudowi Strażn. i Kawalerowi, w dobrach Zamku, trzecią dla wiadomości kredytatorów do drzwi Sądowych w Rosieniach oczewisto podałem, i o terminie zjazdu Sądu Exdywizorskiego w Zamku odbywać się mającego, od daty niniejszego podania za niedziel cztery doniosłem i zawiadomiłem

Marcin Pacewicz Woźny Ptu Rosień.

Roku 1827 marca 16. Przed Aktami Grodzkiemi Ptu Rosień. stawając obecnie Woźny relacją podanego obwieszczenia Urzędownie zeznał. Przyjąłem.

Jan Zdzikowski Regent Grodz. Ptu Rosień.

2. Roku 1827 w miesiącu ghrze w Sądzie Głównym Litewsko-wileńskim 2go Departamentu, odeszła sprawa niżej podpisanej z WW. Sabo i Antonina z Szylingow Jaroszewiczami 9 klasy Kommissonierami; w której sądzono na tychże Jaroszewiczach za ich obligem dla mnie niżej podpisanej rub. srebr. 2,180 z terminem opłacenia dnia 23 apryla 1827 roku, z kwietatyą ad extenuationem do kamienicy w mieście Wilnie na ulicy Wileńskiej blisko Mostu Zielonego, pod NN. 850 i 854 położony. Jeżeli zatem, w terminie pomienionym WW. Jaroszewiczowie nie opłacą wyżej rzeczony summy, że kamienicę do extenuacji zajmę, o tém przez niniejszą awizacyą zawiadamiam; dla tego aby mogły wchodzić w układy, o nabyciu tej kamienicy lub też wzięcia w aręde z WW. Jaroszewiczami; strat ztąd wyniknąć dla si nie mogących nikomu nie przypisywano. Datt 1827 marca 25 dnia Wilno.

Karolina z Irzykowiczów Kontrymowa Sędz. Gr. Ptu Wil.

2. Niżej podpisany umocowany od successorów s. p. Ferdynanda Bronikowskiego majora pułku 3 woy-ka pol. dawney Rzeczypospolitey, dochodząc funduszów tegoż Bronikowskiego, gdy znajduje że i Rafałowicze Bronikowscy synowie lub synowcowie albo synowice wspomnionego Bronikowskiego do teyże successy należą, upraszam niniejszą awizacyą tychże Rafałowiczów Bronikowskich, aby się do tey successy z prawnymi odzywiali dowodami w Gubernią Grodzką Ptu Kobryński; gdzie aktualnie fundusze na ich spadające znajdują się. Datt roku 1827 miesiąca february 15 dnia.

Kazimierz Skowroński Prezydent Gr. Ptu Kobryń.

3. Ja niżej pisząca się z powodu braterskiej miłości i przywiązania ku Ferdynandowi Gieryngowi, oraz w celu zobowiązania go do wzajemney przychylności, w imieniu moim własnym i innych successorów po zesłym z tego świata oyczynie naszym Sędziu Granicznym Ptu Mińskiego Józefie Gieryngu jako to: siostry mojej Sowietnikowey Izabelli Pietraszewskiej i synowców tegoż Józefa Gierynga, Karola, Józefa i Franciszka Juliusza dwuimiennych Gieryngow, wydałem wzmienionemu Ferdynandowi Gieryngowi dokument r. 1826 augusta 3 dnia na sumę rubli sr. 2,488 ze schedy trzeciej Hrabiego Jana Judyckiego jako dług antecessorski opłacić się powinny, pierwey dekretem taxatorskim exdywizorskim w roku 1815 septembra 11 dnia zapadłym, późniy wyrokiem Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu w roku 1818 julia 10 dnia ferowanym dla JW. Hrabiny Judyckiej i Zuzanny Jakubowskiej rekognoskowanym dokumentem zesłemu oyczymowi naszemu Józefowi Gieryngowi, od nich w roku 1822 fe-

bruary 25 wydanym przekazaney; lecz Ferdynand Gieryng zamiast winney wdzięczności za tak dobry dla niego uczynek, w czasie niebytności mojej i dalszych successorow w folwarku Kamień zwanym w Mińskiej Gubernii leżącym, a przypadłym na nas w successyą po zmarłym Gieryngu, zabrał w onym srebro, stołową bieliznę, meble, i wszelką ruchomość naszą, jaka tylko pozostała po nieboszczyku Gieryngu, wartująca więcey pięciu tysięcy rubli sr.; oczem uczyniliśmy Sądowe oświadczenie, oraz pozwaliśmy Ferdynanda Gierynga do Sądu Ziem. Ptu Mińskiego arestując wzmienioną sumę 2,488 rubli sr.; niemniy pozwaliśmy opiekunów bezwładnego Jana Judyckiego, aby za onym dokumentem nikomu niewypłacali tey summy; a to podając do powszechney wiadomości zastrzegam, ażeby nikt nie nabywał wzmienionego dokumentu od Ferdynanda Gierynga jako arestowanego na odpowiedzialność należności naszej za wbranie rzeczy przez tegoż Gierynga. Roku 1827 miesiąca marca 14 dnia.

Ludwika Bieczówna:

2 Folwark Bojarele w powiecie Zawileyskim o mil 7 od miasta Wilna, nad rzeką Żeymianą położony, mający wysiewu ozimnego becdek 10, z odpowiednią robocizną, oraz więcey 200 wozów siana ukosu, z kilku karęczmami i mieszkańcami czynszowemi, jest do zastawienia, lub do zaarędowania; drugi także folwark Wiktorynów w powiecie Wileńskim o półtofy mili od Wilna położony, mający wysiewu ozimnego becdek 10, z odpowiednią robocizną, oraz ukosu wozow siana 150, dobrze obudowany, jest równie do zastawienia lub zaarędowania przeznaczony; życzący wchodzić o takowe folwarki w układy, znajdą poszczególne objaśnienia u W. Józefa Połońskiego Rejenta Kommissyi Radziwiłłowskiej, w domu W. Dabrego, na zaatku Bernardyńskim pod N. 148 mieszkającego.

2 Niżej podpisany Prefekt Drukarni Xięży Missionarzow, wzywa Starozakonnego Judela Lazerkroma, który w roku 1825 miesiąca gbra 19 dnia, z byłym Prefektem Xiędzem Laudanskim na wydrukowanie słownika Hebrajsko-Niemieckiego zrobił kontrakt, co ze strony Drukarni już dawno jest zaskuteczonym, lecz że Lazerkrom dla odebrania wydrukowanych egzemplarzy niejawi się i pieniędzy należnych za druk niepłaci, a miejsce pobytu jego jest niewiadome; przeto niniejszemu ostrzega się, że jeśli w przeciągu jednego miesiąca do niżej podpisanego niezłosi się, i umowy niezaskuteczny; zatem takowy słownik stosownie do warunku umowy, na zysk Drukarni zostanie wyprzedanym. Datt roku 1827 miesiąca marca 4 dnia. X. Szymon Głowacki Prefekt Dr. XX. Missionarzów.

Dozwala się powyższe ostrzeżenie wydrukować. Dnia 24 marca 1827 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

2, Niżej podpisany będąc naznaczony rezolucyami Magistratu Wileńskiego opiekunem nad Felixem Szablowskim i wszelkim funduszu po zesłym Stanisławie Szablowskim pozostałym, w których rzedzie i kamienicę w mieście Wilnie na sto Stefańskiej ulicy położoną, mając w swym zawiadywaniu, że ona w dniach 28 marca, oraz 7 i 10 miesiąca apryla terażniyszego 1827 r. w jednoroczną arendowną tenuję przez publiczną Kicytacyą wypuszczać będzie, zawiadamiam; jak równie i o tém że dekretem Sądu Głównego w 1826 r. gbra 19 d. ogłoszonym, wskazaną została summa na JPP. Janie i Annie Grzybowskiich obywatelach Wileń. trzy tysiące kilkaset rubli sr. z terminem opłaty dnia 23 apryla 1827 r.; ponieważ zaś niżej podpisanemu dochodzi wiadomość że Grzybowski nie tylko nie mają zamiaru opłacić w terminie summy, ale owszem już to przez się,

już przez JP. Piepola murgrabiego domu JWW. Desztrungow, a ich plenipotentą, starają się dom swój na Zarzeczcu, przy rzeczce Wilejce położony w arendę wypuścić i z onego pieniądze wybrać, w projekcie nie innym jak tylko aby oddać na ś. Jerzy dom w tradycyą, zupełnie z in-trat ogołocony, dla tego więc, aby nikt zgoła w najmniejszej części po uczynieniu umowy o arendę mieszkania domu Grzybowskiich pieniędzy onym, ani Piepolowi nie dawał, w żadne umowy i kondykta nie wchodził, albowiem niżej podpisany ma pierwszy list tradycyiny wykazujący, że dom Grzybowskiich jest do tradycyi wolny. Bartłomiej Szablowski b. R. M. W.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 24 marca 1827 roku. Cenzor Radca Kollegialny Symon Żukowski.

2. Sąd Ziemski powiatu Mińskiego po wysłuchaniu proźby w imieniu W. Ordynatora Białorusko-Mohylewskiego Hoszpitala Józefa syna Izydora Boczkowskiego, przez Plenipotentą Adwokata Ziemskiego Mińskiego Faustyna Kotowicza roku 1827 marca 5 dnia podanej, o zeyściu X. Antoniego Piotra syna Stefana Stankiewicza Plebana Radoszkowskiego Prafa-ta Katedry Mińskiej ogłaszając; Adama Rot. Brasław., Kazimierza odstawnego kapitana w Rossyyskich, Jana i Andrzeja Stankiewiczow przez oświadczenie w Gazetach Kuryera Littgo 1825 pod N. 12 umieszczone sukcesorami mianujących się i dalszych wszystkich do teyże sukcesyi mogących pretensye formować, do stanności w niniejszym Sądzie z dowodami na termin ukazami zakreślony pod upadkiem rzeczy wzywa. 1827 roku marca dnia.

Atanazy Prószyński Sędzia Ziemski. M.

Konstanty Wierzbicki Podsekdek.

Tomasz Zołądz Pisarz Z. M.

3. Wypis z Xiąg wieczystych Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu.

Roku 1826 miesiąca nowembra 17 dnia. Na Sądzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Głównym Mińskim Departamentu 2go, przed nami Rudolfem Piszczafką Prezydentem, Tymoteuszem Jewdokimowym Sowietnikiem i Janem Dybowskiem Sędzią, stanąwszy osobiście JW. Michalina z Omulskich Mirska Marszał. Ptu Dzieśnień. w assystencyi męża działająca, wieczysto kwietacyiny dokument z rządow opiekuńczych z wszelkich rozrachunkow skończonych, oraz ze wszelkiego pretensorstwa ex re opieki pochodzącego i z dalszemi szczegółami w onym obszernie opisanemi, JWW. Jakubowi Omulskiemu Kanonikowi inflandzkemu, Dziekanowi Wielońskiemu, Pisarzowi apostolskiemu, plebanowi Eyragolskiemu, Adamowi Hrabi Chreptowiczowi członkowi Kom. Sądowej edukacyi wileńskiej Kawalerowi orderow, Rafałowi Korsakowi i Chorążemu ptu Borysowskiego i Michałowi Klepackiemu Prezydentowi Sądu Ziemskiego Horodeckiemu byłym opiekunom swoim na trzy-rublowym arkuszu wydany przyznała, którego wyrazy następane: Michalina z Omulskich Swiatopelk Mirska Marszałkowa ptu Dzienień. w assystencyi męża działająca, czynię wiadomo tym moim wieczysto kwietacyynym Dokumentem w żaden sposob poruszyć się niemogącym, JWW. Jakubowi Omulskiemu Kanonikowi Inflandzkemu, Dziekanowi Wielońskiemu, Pisarzowi apostolskiemu, Plebanowi Eyragolskiemu; Adamowi Hrabi Chre-

ptowiczowi członkowi Kommissyi edukacyiny Wileńskiej i Kawalerowi orderow; Rafałowi Korsakowi Chorążemu ptu Borysowskiego, i Michałowi Klepackiemu Prezydentowi Sądu Ziem. Horodeckiego byłym opiekunom moim wydanym i służącym na to: iż wyż wspomnieni po zeyściu rodziców moich ś. p. Ignacego i Teressy z Korsakow Omulskich Podstolich orszań. przez osateczną testamentową ich wolę i rezolucyą Opieki Szlacheckiey Borysowskiej, będąc przeznaczonymi nademną i zeszlą siostrą moją Teofilą, za opiekunow, i wszedłszy w urządzenie funduszow po rodzicach dla nas pozostałych, naygorliwiej się onemi zajmując, całkowicie z pod procederow oczyścili, i byt pewny dla nas zabezpieczyli; za naypierwszą więc czuję powinność złożyć nayrzetelniejsze podziękowanie, a szczególnie nayłaskawszemu stryjowi JW. Xiędzu Jakubowi Omulskiemu Kanonikowi i JW. Rafałowi Korsakowi Chorążemu, którzy będąc czynnymi w urządzeniu funduszow i interesow, prawdziwie oycowską i dobroczynną dowiedli troskliwość, nieoszczędzając w niczem nayczulszego swego o moje dobro poświęcenia się; a nawet odbierając od nayłaskawszego Struja Dobrodzieja nieraz hoyne ofiary, z jego własności, nie już jako opiekunom lecz jako dobroczyncom, i zastępującym prawdziwie naylepszych rodziców niewytartą z serca i nayczulszą oświadczam wdzięczność, a licząc za rzetelne ukontentowanie, iż w tym momencie publicznie to mogę wyznać, niniejszy wieczysto kwietacyiny zapis, z rządow opiekuńczych, z wszelkich rachunkow nawzajem załatwionych i zaborifikowanych, oraz pod każdym względem pretensorstwa ex re opieki stosować nawzajem mogących, obustronnie umorzonych, w imieniu własnym i sukcesorow moich wydaję i wieczysto kwietuję. Jakowy dokument i rozmyslny zapis przy uproszonych przezemnie JWW. Pieczętarzach podpisem własney ręki utwierdzam 1826 r. nowembra 17 d. U tego dokumentu podpis aktorki, a poniżej pieczętarzy następnym: Michalina z Omulskich Mirska Marszał. ptu. Dzieśnień. Ustnie proszony za świadka do tego wieczysto kwietacyynego zapisu od JW. Michaliny z Omulskich Mirskiej Marszał. Dzieśnień. swoim opiekunom, z rządow opiekuńczych, z wszelkich rozrachunkow, nawzajem skończonych, oraz każdego pretensorstwa ex re opieki nawzajem umorzonych, o własnoręcznym podpisie i dobrowolnem wydaniu poswiadczać podpisuję się Iwon Mirski b. Marszałek Dzieśnień. Proszony pieczętarz od JW. Michaliny z Omulskich Mirskiej Marszał. ptu. Dzieśnień. do tego kwietacyynego dokumentu w rzeczy w onym obszernie i jasnie wyrażoney podpisuję się Kazimierz Wańkiewicz Sędzia Departamentu pierwszego Gubernii Mińskiej. Ustnie proszony za pieczętarza od JW. Michaliny z Omulskich Mirskiej b. Marszałkowej ptu Dzienińskiego do tego kwietacyynego Dokumentu jak prawo mieć chce podpisuję się Julian Bartoszewicz b. Assessor ptu. Dzienińskiego. Takowy Dokument po przyznaniu onego przez wyż wyrażoną osobę, jest do xiąg Mińskiego Głównego Sądu Drugiego Departamentu przyjęty i wpisany, z których i ten wypis za podpisem Sekretarza i przyłożeniem Kazienny pieczęci 1826 r. mca nowembra 20 dnia stronie potrzebującej wydan.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Czytałem z xiągami wieczystymi Franciszek Niemira.